

7,3 mld izraelskiego eksportu

#Przemysł zbrojeniowy 5 kwietnia 2011

Według Forecast International, wartość izraelskiego eksportu uzbrojenia wyniosła w ubiegłym roku 7,3 mld USD. To nieco więcej, niż podawały wcześniej izraelskie media.

Zahamowanie wzrostu izraelskiego eksportu związane jest z ograniczaniem wydatków w

Analiza FI oparta jest na informacjach izraelskiego ministerstwa obrony oraz ogólnodostępnych danych o zawartych transakcjach międzynarodowych. Wynika z nich, że w 2009 miejscowe przedsiębiorstwa sprzedały wyposażenie wojskowe i usługi o wartości 7,4 mld USD. Rok później suma ta zmniejszyła się nieznacznie, do nieco ponad 7,3 mld USD, co w warunkach kryzysu należy uznać za dobry wynik.

Dane te są wyższe, niż podawane wcześniej przez izraelskie media. Według izraelskiego dziennika gospodarczego *The Marker*, powołującego się na źródła w resorcie obrony, wartość eksportu za 2009 wyniosła nie 7,4 a 6,75 mld USD (zobacz: [Spadek izraelskiego eksportu](#)), zaś wynik za ubiegły rok był o *kilka procent mniejszy*.

Pomijając te różnice - mogące wynikać zarówno z innego obliczania średnich kursów walut, jak i wpływu inflacji - oba źródła są zgodne, co do obserwowanego w ostatnich latach szybkiego tempa wzrostu izraelskiego eksportu i zahamowania tego trendu w 2010.

Według FI, wartość eksportu w 2005 wyniosła *jedynie* 3,5 mld USD. W kolejnych latach osiągnęła odpowiednio 4,9 mld, 5,6 mld i 6,6 mld (w 2008). Oznacza to ponad dwukrotny wzrost wartości eksportu w ciągu zaledwie 5-6 lat.

Dane te wpisują się w ogólny wzrost wartości handlu bronią na świecie w tym okresie, choć jego tempo było zdecydowanie szybsze, niż w przypadku większości innych państw.

Powodem takiego stanu rzeczy jest przede wszystkim oferowanie przez Izrael produktów, przydatnych do działań w Iraku i Afganistanie, w tym samolotów bezzałogowych czy zestawów dodatkowego opancerzenia, jak również zdobycie lukratywnych kontraktów w Indiach.

Przemysł zbrojeniowy Izraela korzysta przy tym ze stałej współpracy z USA, zarówno w postaci offsetu za broń, przekazywaną Tel-Awiwowi w ramach bezzwrotnej pomocy wojskowej, jak i bezpłatnego przekazywania technologii. Jest to podstawowy czynnik, pozwalający temu krajowi eksportować obecnie 80% wartości produkcji specjalnej.

Analicyści FI wskazali, że zarysowany w 2010 niewielki spadek wartości eksportu, utrzyma się w następnych latach. Podstawowym powodem jest ograniczenie wydatków wojskowych państw europejskich i USA, których nie sposób skompensować wzrastającym wywozem do Indii czy krajów Ameryki Południowej.

Istotne znaczenie dla wyników sektora specjalnego w Izraelu mają stosunki z Turcją, która przez ostatnie lata była jednym z najbardziej istotnych importerów uzbrojenia. Wystarczy wymienić modernizację czołgów M60A1 czy zakup 10 bsl Heron (zobacz: [Turecki kontrakt na bsl uratowany?](#)). Nowe kontrakty będą jednak trudne do zawarcia, zarówno ze względu na napięte stosunki polityczne - na tle działań Izraela wobec Palestyńczyków ze Strefy Gazy - jak i rozwój tureckiego przemysłu zbrojeniowego (zobacz np.: [Korea pomoże zbudować Turcji nowoczesny czołg](#)).

W analizie FI stwierdzono, że problemy w stosunkach z Turcją są przejawem szerszego problemu, zwiększającej się izolacji Tel-Awiwu na arenie międzynarodowej, co może doprowadzić do utraty wielu potencjalnych klientów (zobacz również: [Elbit na cenzurowanym](#)).



Zahamowanie wzrostu izraelskiego eksportu związane jest z ograniczaniem wydatków wojskowych przez kraje europejskie, USA oraz konfliktem politycznym z Turcją, jak również rozwijaniem przez ten kraj własnego przemysłu obronnego. Ponowne zdobycie tak lukratywnego kontraktu, jakim była modernizacja w latach 2007-2009 170 czołgów M60A1 do wariantu M60T Sabra (na zdjęciu), o wartości 687,5 mln USD, wydaje się obecnie niemożliwe / Zdjęcie: MO Turcji

Analiza FI oparta jest na informacjach izraelskiego ministerstwa obrony oraz ogólnodostępnych danych o zawartych transakcjach międzynarodowych. Wynika z nich, że w 2009 miejscowe przedsiębiorstwa sprzedały wyposażenie wojskowe i usługi o wartości 7,4 mld USD. Rok później suma ta zmniejszyła się nieznacznie, do nieco ponad 7,3 mld USD, co w warunkach kryzysu należy uznać za dobry wynik.

Dane te są wyższe, niż podawane wcześniej przez izraelskie media. Według izraelskiego dziennika gospodarczego *The Marker*, powołującego się na źródła w resorcie obrony, wartość eksportu za 2009 wyniosła nie 7,4 a 6,75 mld USD (zobacz: [Spadek izraelskiego eksportu](#)), zaś wynik za ubiegły rok był o kilka procent mniejszy.

Pomijając te różnice - mogące wynikać zarówno z innego obliczania średnich kursów walut, jak i wpływu inflacji - oba źródła są zgodne, co do obserwowanego w ostatnich latach szybkiego tempa wzrostu izraelskiego eksportu i zahamowania tego trendu w 2010.

Według FI, wartość eksportu w 2005 wyniosła *jedynie* 3,5 mld USD. W kolejnych latach osiągnęła odpowiednio 4,9 mld, 5,6 mld i 6,6 mld (w 2008). Oznacza to ponad dwukrotny wzrost wartości eksportu w ciągu zaledwie 5-6 lat.

Dane te wpisują się w ogólny wzrost wartości handlu bronią na świecie w tym okresie, choć jego tempo było zdecydowanie szybsze, niż w przypadku większości innych państw.

Powodem takiego stanu rzeczy jest przede wszystkim oferowanie przez Izrael produktów, przydatnych do działań w Iraku i Afganistanie, w tym samolotów bezzałogowych czy zestawów dodatkowego opancerzenia, jak również zdobycie lukratywnych kontraktów w Indiach.

Przemysł zbrojeniowy Izraela korzysta przy tym ze stałej współpracy z USA, zarówno w postaci offsetu za broń, przekazywaną Tel-Awiwowi w ramach bezzwrotnej pomocy wojskowej, jak i bezpłatnego przekazywania technologii. Jest to podstawowy czynnik, pozwalający temu krajowi eksportować obecnie 80% wartości produkcji specjalnej.

Analicyści FI wskazali, że zarysowany w 2010 niewielki spadek wartości eksportu, utrzyma się w następnych latach. Podstawowym powodem jest ograniczenie wydatków wojskowych państw europejskich i USA, których nie sposób skompensować wzrastającym wywozem do Indii czy krajów Ameryki Południowej.

Istotne znaczenie dla wyników sektora specjalnego w Izraelu mają stosunki z Turcją, która przez ostatnie lata była jednym z najbardziej istotnych importerów uzbrojenia. Wystarczy wymienić modernizację czołgów M60A1 czy zakup 10 bsl Heron (zobacz: [Turecki kontrakt na bsl uratowany?](#)). Nowe kontrakty będą jednak trudne do zawarcia, zarówno ze względu na napięte stosunki polityczne - na tle działań Izraela wobec Palestyńczyków ze Strefy Gazy - jak i rozwój tureckiego przemysłu zbrojeniowego (zobacz np.: [Korea pomoże zbudować Turcji nowoczesny czołg](#)).

W analizie FI stwierdzono, że problemy w stosunkach z Turcją są przejawem szerszego problemu, zwiększającej się izolacji Tel-Awiwu na arenie międzynarodowej, co może doprowadzić do utraty wielu potencjalnych klientów (zobacz również: [Elbit na cenzurowanym](#)).

Powiązane wiadomości

[7,3 mld izraelskiego eksportu \(2011-04-05\)](#)

[Korea pomoże zbudować Turcji nowoczesny czołg \(2008-07-30\)](#)

[Turecki kontrakt na bsl uratowany? \(2010-01-18\)](#)

[Tureckie ultimatum wobec Izraela \(2009-11-21\)](#)

[Elbit na cenzurowanym \(2010-03-30\)](#)

[Spadek izraelskiego eksportu \(2011-02-15\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o